

Ks. Tadeusz Borutka, Lucyna Bułaś

Problemy etyczno-moralne farmaceuty, w tym aptekarza

Wiemy wszyscy, że etyka jest trudną nauką filozoficzną. Ustala ona, odwołując się do wrodzonych zdolności poznawczych, moralne podstawy i normy ludzkiego działania, regulujące – jak pisał ks. Tadeusz Ślipko – stosunek osoby względem Boga, samej siebie, innych osób oraz przyrody¹, i w tym zakresie stanowi podstawę komunikacji z wszystkimi ludźmi dobrej woli, jak również z Bogiem. Obok etyki istnieje także teologia moralna, która odwołując się do zasad etycznych, uwzględnia w swoich dociekaniach naukowych prawo naturalne oraz Objawienie Boże i wytycza kierunek działania osobom związanym z Kościołem katolickim.

Etyka jest nauką ogólną, lecz dzieli się na wiele etyk szczegółowych, wśród których znajduje się m.in. etyka farmaceutyczna – czy może raczej: etyka farmacji. Przez wiele lat zagadnienia tej etyki traktowane były po macoszemu. Ani prowadzący zajęcia z jej zakresu, ani przychodzący na nie – nie traktowali sprawy zupełnie na serio. No, bo jak można było mówić serio o etyce aptekarza, skoro apteczne półki świeciły pustkami. Dzisiaj, kiedy istnieje tak ogromna liczba aptek, nie wolno już nie zauważyć tego ważnego zagadnienia, nie może go też przysłaniać konieczność pozyskiwania nowych klientów. Bez etyki nie tyle nie da się wykonywać zawodu farmaceuty i aptekarza², bo oczywiście się da, ile wykonywać go nie można.

Ponieważ, jak wspomniano, do etyki farmacji nie przywiązywano należytej wagi, niewiele o niej mówiono i rzadko poddawano ją refleksji.

Przełóżnąwszy dostępną literaturę przedmiotu, należy z przykrością stwierdzić, że opracowań w tej dziedzinie jest mało – nie tylko w języku polskim, ale także w językach obcych. Te, które są, najczęściej dotyczą etyki lekarskiej i z tego punktu widzenia traktują o zagadnieniach farmaceutyczno-aptekarzkich. Jest to poważny brak, który koniecznie trzeba wypełnić, gdyż potrzeby w tym zakresie są

¹ Por. T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. I, Kraków 1982, s. 5.

² Por. T. Wypych, S. Rostafiński, D. Moska, *Etyka farmaceutyczna*, Warszawa 1986.

ogromne. Wychodząc im naprzeciw i próbując w jakiejś, skromnej bodaj mierze wypełnić ten brak, należy podjąć zagadnienie etyczno-moralnych powinności farmaceuty i aptekarza, odwołując się do etyki ogólnej oraz teologii moralnej.

Godność osoby ludzkiej

Każdy człowiek ma przyrodzoną godność, wynikającą stąd, że jest osobą, tzn. istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą³. Każdy człowiek ma także godność nadprzyrodzoną, która wynika z faktu stworzenia i odkupienia. Prawdę o powołaniu człowieka do istnienia przez Boga potwierdzają dwa opisy biblijne, które, choć mają odmienny charakter, wzajemnie się uzupełniają. Obydwa znajdują się w *Księdze Rodzaju*: 1, 26–27 oraz 2, 4–24.

Człowiek ustanowiony został panem ziemi, panem widzialnego kosmosu. Jednakże jego wielkość nie przejawia się tylko w tym, że „ziemię czyni sobie poddaną”. Wymiarem właściwym jego wielkości jest to, że Bóg wyprowadza go ze swej własnej Istoty na obraz i podobieństwo swoje. Nie można więc zredukować człowieka jedynie do świata. Jest on wprowadzany w świat i ze świata, ale równocześnie jest z Boga. Dlatego przerasta cały widzialny świat – przerasta go w stronę swojego boskiego pierwowzoru⁴. Jeśli zostaje pozbawiony więzi ze swoim Źródłem, którym jest Bóg, ubożeje, stopniowo ulega degradacji i podlega rozmaitym zagrożeniom, jeśli natomiast utrzymuje i podtrzymuje więź z Bogiem, wzrasta w nim świadomość niepowtarzalności oraz wielkiej wartości jego życia i godności⁵.

Prawda o godności człowieka stworzonego na obraz Boży nie została jednak ukazana do końca w pierwszych rozdziałach Biblii. Jej dopełnienie znajdujemy w Nowym Testamencie⁶. Dopiero w Chrystusie zostało ostatecznie objawione, kim jest człowiek i jaką drogą powinien pójść, aby znaleźć życie. Chrystus jest nie tylko obrazem ludzkiej egzystencji, ale określa ją, gdyż w pewien sposób zjednoczył się z każdym człowiekiem, a zatem dosięga go w głębi jego wnętrza, u samych korzeni życia, stając się w ten sposób – od wewnątrz – jego drogą i przełamując izolację „ja”. I Chrystus właśnie jest rękojmią niezniszczalnej godności każdej istoty ludzkiej⁷

³ Por. T. Borutka, *Nauczanie społeczne papieża Jana Pawła II*, Kraków 1994, s. 45.

⁴ Por. J. Krucina, *Co powiedział Papież. „Redemptor hominis” – encyklika o sprawie człowieka*, „Colloquium Salutis”, 11(1979), s. 11–31.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Chwałą Bożą człowiek żyjący*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), 12(1991) nr 7(135), s. 26.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 37.

⁷ Por. J. Ratzinger, *Czternaście encyklik Jana Pawła II*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), 24(2003) nr 9(256), s. 22–21.

Jezus przyszedł na świat, aby objawić ludzkości prawdę o Bogu. Ale jest On też *słowem* o człowieku⁸. Objawia człowiekowi – w pełni – człowieka. W Chrystusie zatem humanizm ma swoje największe objawienie. Objawiając człowiekowi człowieka, Jezus objawił mu Boga i dał mu ostateczne poznanie: poznanie, że nie można wypowiedzieć pełnej prawdy o człowieku, nie pamiętając, że jest on boskiego pochodzenia, że jest obrazem i podobieństwem Boga samego, że jest przez Boga stworzony, przez Boga odkupiony, a poprzez to i tym samym zyskuje najwyższą godność, która stanowi źródło jego praw.

Obowiązek poszanowania praw osoby ludzkiej

Prawa człowieka, zakotwiczone w jego naturze, są powszechne, nienaruszalne i niezbywalne. Przysługują one każdej osobie, niezależnie od koloru skóry, rasy, narodowości, przynależności państwowej, wyznawanej religii, pochodzenia, pozycji społecznej, płci i wieku. Ludzie nie mogą się ich w żaden sposób wyrzec, a społeczeństwo, skoro ich nie ustanawia i nie przyznaje, nie może ich także odbierać czy chociażby ograniczać.

Człowiek nie otrzymuje praw od państwa, społeczności czy jakiegokolwiek wspólnoty, lecz z samej natury, a ostatecznie od Boga, jej Stwórcy. Bóg jest jedynym ich źródłem. Jest Tym, który je wpisuje w sumienie człowieka i zobowiązuje go do ich poszanowania. On jest także ich gwarantem. Prawa człowieka mają więc wspólne ontologiczne podstawy w Bogu⁹. Pierwszym i podstawowym z nich jest prawo do życia i rozwoju biologicznego, a zatem także do wzrastania pod sercem matki od chwili poczęcia¹⁰. Według Jana Pawła II, prawo do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci jest pierwszym i podstawowym prawem, jakby korzeniem i źródłem wszystkich innych praw¹¹. Życie ludzkie jest święte, ponieważ człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże¹², i jest bezcenne, ponieważ stanowi dar Boga, którego miłość nie ma granic i który dając życie, daje je na zawsze¹³. Życie jest święte, a to znaczy, że jest wyjęte spod wszelkiej władzy, która arbitralnie

⁸ Por. tamże, 8.

⁹ Por. Jan XXIII, *Pacem in terris*, 1, Watykan 1963; por. T. Borutka, *Pokój w nauczaniu Jana Pawła II*, dz. cyt., s. 31; K. Łoziński, *Prawa człowieka a pokój w nauczaniu społecznym Kościoła*, „Chrześcijanin w świecie”, 15(1983) nr 1(55), s. 23; A. Młotek, *Prawa człowieka – prawa osoby*, „Colloquium Salutis”, 24(1982), s. 83–103.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 47.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Pierwszym prawem człowieka jest prawo do życia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), 12(1991) nr 6(133), s. 22.

¹² Por. Jan Paweł II, *Podstawy deontologii lekarskiej*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), 4(1983) nr 10(46), s. 22.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), 2(1981) nr 4(16), s. 19.

mogłaby je zniszczyć, i nienaruszalne, godne najwyższego szacunku, najwyższej opieki, wszelkiej ofiary.

Prawo człowieka do życia stoi na straży wszystkich szczegółowych praw, które z tego podstawowego prawa wynikają. Należy do nich prawo do urodzenia się, do wzrostu, doprowadzania do pełni i wykorzystywania posiadanych możliwości, do zachowania zdrowia oraz dobrej kondycji fizycznej. Człowiek jest istotą rodzącą się do rozwoju integralnego, a zatem i biologicznego¹⁴. Jednym z koniecznych warunków tego rozwoju, tego, aby życie ludzkie mogło trwać, jest rozciągnięcie nad nim opieki zdrowotnej¹⁵.

Potrzeba rehumanizacji medycyny

Rozumiejąc, czym jest człowiek, jakie ma prawa i jak wielka jest jego godność, łatwiej możemy zrozumieć istotę i godność powołania medycyny, w tym także powołania farmaceuty. Zagadnienie to nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia, zarówno ze względu na przemiany zachodzące w dziedzinie nauk medycznych, jak i ze względu na obserwowany współcześnie kryzys moralny. Przemiany te i ten kryzys stały się przyczyną pewnego zagubienia istoty posłannictwa służby zdrowia, a tym samym zagubienia – czy może by raczej rzec: utraty świadomości – jego godności i znaczenia. Konsekwencją tego zagubienia jest zjawisko, które określa się dzisiaj jako dehumanizację czy też depersonalizację medycyny. Niestety, łatwo dostrzec, że zjawisko to narasta i że nie wywołuje czynnego sprzeciwu, co w jakiejś mierze wiąże się też ze zmianami w zakresie organizacji lecznictwa oraz z postępem technologicznym w medycynie.

Postęp ten prowadzi do przekonania, że człowiek może zapanować nad życiem i śmiercią, że może sam o nich decydować¹⁶, i rodzi pokusę dążenia do nowych odkryć za wszelką cenę. Wszystko to niejako odczłowiecza medycynę. Chorego często traktuje się jak przedmiot, jak kolejny przypadek w długim procesie doświadczeń, a nie jak osobę posiadającą swoją godność. Takie nastawienie wobec niego jest istotnym zagrożeniem dla partnerskich relacji w placówkach mających na celu ochronę i ratowanie zdrowia. Zagrożeniem takim jest też – paradoksalnie – rozbudowa zorganizowanego leczenia zbiorowego, poszerzanie zakresu działania instytucji opieki społecznej, upowszechnienie działań o charakterze profilaktycznym – wszystko to bowiem sprawia, że pacjent coraz częściej spotyka się nie tyle z osobą, ile raczej z instytucją, a z drugiej strony – lekarz, farmaceuta w tym ap-

¹⁴ Por. Jan Paweł II, *Świętość życia ludzkiego*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, dz. cyt., s. 374.

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 37.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, 15, Kraków 1995.

tekarz spotyka się nie tyle z człowiekiem, ile raczej z określonym „przypadkiem” chorobowym¹⁷. Między służbami medycznymi a chorym coraz bardziej wyrasta „zaporą z instrumentów i techniki”. Do tego dochodzi jeszcze kryzys wartości humanistycznych i moralnych, prowadzący do przedmiotowego postrzegania i traktowania drugiego człowieka oraz zafałszowywania ludzkiej wolności i zagubienia prawdziwej hierarchii wartości.

To zniekształcone, negatywne podejście lekarzy i farmaceutów do człowieka idzie w parze z pewnymi negatywnymi postawami przyjmowanymi przez pacjentów. Chodzi przede wszystkim o upowszechniające się współcześnie konsumpcyjne podejście do zdrowia oraz o przesadną wiarę w skuteczność medycyny. Zdrowie zaczyna być traktowane jedynie jako towar, który po prostu się człowiekowi należy albo który można sobie niejako kupić. Następstwem tego jest roszczeniowe nastawienie chorych wobec służby zdrowia, utrudniające, a niejednokrotnie wręcz uniemożliwiające, współdziałanie z jej pracownikami¹⁸.

Nie są to oczywiście wszystkie zagrożenia, przed jakimi staje współczesna medycyna, jest ich o wiele więcej, lecz nie ma potrzeby ich tu wymieniać. To, że o nich mówię, oznacza, że są one istotne i że należy im przeciwdziałać, w żadnej mierze nie oznacza natomiast – co chcę z całym naciskiem podkreślić – negatywnej oceny samego postępu w medycynie ani też niezauważania licznych inicjatyw płynących ze środowiska medycznego, wyraźnie wskazujących na rozpoznanie prawdziwej wielkości i godności powołania pracowników służby zdrowia¹⁹.

Nauczanie Biblii na temat leczenia

Pismo Święte nie jest podręcznikiem medycyny i nie zajmuje się wprost kwestiami lecznictwa, zresztą możliwości leczenia w czasach Starego i Nowego Testamentu były nikłe, a lekarstwa nieliczne i wątpliwe. Praktycznie należały do nich jedynie oliwa, balsam, wino – traktowane jako środek dezynfekujący i wzmacniający, tudzież parę innych. Nie było mowy o dializie, transplantacji, podawaniu tlenu do oddychania, kroplówkach ani o transfuzji krwi – te znaki nadziei przyniosła dopiero nowoczesna medycyna i farmacja. Sprawy medyczne interesują więc Autorów Biblii tylko marginalnie, na tyle, na ile służą objaśnianiu kwestii teologiczno-prawnych²⁰. W Piśmie Świętym niewiele też znajdziemy informacji na temat farmacji. Jedyna wzmianka o niej pojawi się dopiero w *Księdze Syracha*, a więc w II wieku przed Chrystusem (została ona napisana w języku hebrajskim ok.

¹⁷ Por. J. Nagórny, *Godność powołania medycznego*, „Roczniki Teologiczne”, 44(1997) z. 3, s. 8.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ Por. tamże, s. 10.

²⁰ Por. S. Gądecki, *Nie ma lekarstwa na śmierć. Światowy Kongres Farmaceutów Katolickich*, Poznań 12 IX 2009, www.archpoznan.pl/content/view/1341/109/

180 roku przed Chr., a przełożona na grecki w Egipcie ok. 117 roku przed Chr.). W księdze tej znajdujemy takie oto słowa:

Pan stworzył z ziemi lekarstwa,
a człowiek mądry nie będzie nimi gardził.
Dzięki nim się leczy i ból usuwa,
z nich aptekarz sporządza leki,
aby się nie kończyło Jego działanie
i życie bez chorób, które od Niego pochodzi,
było po całej ziemi (Syr 38, 4.7–8).

Ze słów tych wynika, że lekarstwa są ostatecznie dziełem boskim. Nie wyklucza to oczywiście ludzkiego udziału w ich wytwarzaniu, niemniej jednak to Pan Bóg, stwarzając wszystko, co istnieje, stworzył też składniki, z których preparuje się leki. Lekarstwa – mówi Syrach – pochodzą „z ziemi”. To, co leczy, i ten, który jest leczony, powstał z jednej i tej samej materii i prawdopodobnie dlatego leki tak bardzo odpowiadają naturze człowieka, a pomagają mu, ponieważ od początku są „dobre”. Nie każdy może odnieść pożytek z leków, ponieważ nie każdy chce z nich korzystać. Człowiek „głupi” je lekceważy; nie gardzi nimi natomiast człowiek „mądry”. „Dzięki nim się leczy i ból usuwa” – powiedział Syrach (38, 7)²¹.

To tyle, jeśli chodzi o farmaceutyki w ścisłym ich rozumieniu i farmację w Biblii. Ale oprócz tych farmaceutyków pojawia się w niej jeszcze jeden – w szerszym rozumieniu, specyficzny, często wymieniany zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, mający wyjątkowe właściwości lecznicze i pomagający szczególnie „mądrym”. Lekiem tym jest słowo: „Dobre słowa są plastrem miodu, słodyczą dla gardła, lekiem dla ciała” (Prz 16, 24). Słyszając to stwierdzenie, z pewnością odczuwają Państwo, iż jest ono skierowane także do farmaceutów i aptekarzy. Chodzi o te słowa, które można wypowiadać, wydając choremu lekarstwa. O słowa wyjaśnienia, porady, słowa pocieszenia, nadziei. Gdy podczas Kongresu Jan Paweł II spotkał się z farmaceutami, powiedział: „Farmaceuta – katolik musi być uważnym doradcą ludzi nabywających lekarstwo, a także służyć moralnym wsparciem tym wszystkim, którzy kupując rozmaite środki potrzebują także rady, słów nadziei, wskazówek na dalsze życie”²². Farmaceuta, który rozważnie i mądrze doradza choremu, staje się jego przyjacielem (por. Prz 6, 16), każdy natomiast, kto, chcąc niby pomóc, mówi nierozważnie, szkodzi mu: „Nierozważnie mówić – to ranić jak mieczem, a język mądrych – lekarstwem” – czytamy w *Księdze Przysłów* (Prz 12, 18). Te słowa także można przyjąć jako lekarstwo.

²¹ Por. tamże.

²² Jan Paweł II, *Do farmaceutów podczas Międzynarodowego Kongresu Farmaceutów Katolickich w Rzymie w 1988 r.* www.loia.pl/.../historia_stowarzyszenia_farmaceutow_katolickich.html

Powołanie farmaceuty

Etykę i odpowiedzialność farmaceuty trzeba widzieć w kontekście i na tle godności człowieka, która – jak już mówiłem – przynależy każdej ludzkiej osobie na mocy stworzenia i odkupienia. Poszanowanie osoby nie może zależeć od aktualnego poziomu jej rozwoju czy zdrowia ani od żadnego jej osobistego przymiotu. Poszanowanie każdej istoty ludzkiej, szacunek wobec niej jest nakazem człowieczeństwa i zobowiązaniem wobec niego. Szczególnie świadomi tego powinni być farmaceuci, gdyż zawsze dotyczą oni najbardziej podstawowych dóbr osoby – życia i zdrowia. Im większe jest dobro osobowe, tym większe jest niebezpieczeństwo jego naruszenia i tym większa jest za nie odpowiedzialność. Dlatego trzeba być ciągle świadomym szczególnego wymiaru moralnego wszystkich zawodów medycznych.

Trzeba być też świadomym szczególnej odpowiedzialności, jaką ponoszą pracownicy służby zdrowia i farmaceuci. Lekarstwa, podobnie jak całe stworzenie, również są dziełem Bożym, dlatego też aptekarze, wydając lek, nie mogą łamać praw Boga. Mają oni prawo do sprzeciwu sumienia i nie muszą uczestniczyć w dystrybucji środków służącym temu, co nieetyczne. Sługa Boży Jan Paweł II mówił, że farmaceuta ma służyć moralnym wsparciem ludziom potrzebującym, ma więc udzielać im tego, co służy ich dobru, zdrowiu, sprawności, życiu i poprawie jego jakości, także słów nadziei i pokrzepienia, nie zaś tego, co jest temu przeciwne. Farmaceuta ma pomagać i nie tylko nie szkodzić, lecz także czuwać, by człowiek sam sobie nie szkodził lub by nie szkodzili mu inni. To jest jego misja, na tym polega jego praca.

Gdy mówimy o pracy, zawsze umieszczamy ją w kontekście jakiegoś konkretnego zawodu, „w którym ktoś się wyspecjalizował, którego się wyuczył i który fachowo, stale wykonuje w celach zarobkowych”²³, a gdy mówimy o zawodzie, należy przypomnieć, że pracownicy są moralnie zobowiązani do należytego, przynajmniej w stopniu dostatecznym, wykonywania określonych jego zadaniami czynności produkcyjnych czy usługowych. Chodzi o przykładanie się do pracy, o należytą dozę wysiłku i uwagi przy jej wykonywaniu, o odpowiedzialność za to, co się robi i jak się robi. Wszystko to jest wymagane w każdym zawodzie, w niektórych jednak, tam gdzie chodzi o wielkie dobra ludzkie, stanowi poważny obowiązek moralny²⁴.

O niektórych zawodach mówi się, że są powołaniem. Dotyczy to tych, których wykonywaniu towarzyszy przekonanie, że stanowią one drogę życiową, jedyną, najwłaściwszą, i które wykonuje się z pasją, z prawdziwym zamiłowaniem, twórczo – w pełnym tego słowa znaczeniu. Jako powołanie określa się zwłaszcza te zawody, w których konieczny jest bezpośredni kontakt z człowiekiem, a zatem zawody: le-

²³ *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaja, Warszawa 1998, s. 521.

²⁴ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 440.

karza, nauczyciela, kapłana, wychowawcy. W zawodach tych zawsze chodzi o coś więcej niż tylko o wykonywanie określonych, przewidywalnych, następujących po sobie w ustalonym porządku, czysto technicznych czynności. Chodzi w nich o szczególną wrażliwość, wyrozumiałość, otwartość, zdolność do empatii, mówiąc najogólniej: o miłość bliźniego.

I właśnie miłość bliźniego winna być tym, co najbardziej i do głębi przepełnia pracowników służby zdrowia, w tym także farmaceutów. Mówiłem już, że ich zawód ma wyjątkowy charakter i że zawód ten szczególnie należy ujmować w kategoriach powołania. Tak właśnie ujmuje go Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia, która w wydanej w 1995 roku *Karcie pracowników służby zdrowia* mówi w jego kontekście o powołaniu, misji, pochylaniu się nad chorym i cierpiącym, służbie, której fundament stanowi szacunek dla godności człowieka. Takiego właśnie podejścia do osoby ludzkiej wymaga praca w służbie zdrowia. Jest to podejście specyficzne dla tych, którzy odczytują swoje życie w duchu chrześcijańskim, ale winno być też ono specyficzne dla lekarza, pielęgniarki, opiekunki, aptekarza, farmaceuty, także niewierzącego, jeśli bowiem będą oni widzieli swoją pracę jako powołanie, a nie wyłącznie jako wykonywanie zawodu, będą mogli głębiej odczytać swoje życiowe zadania²⁵ i wypełniać je, jak się wypełnia misję – z zarem, oddaniem, ofiarnie, z poświęceniem, wypełniać je tak, jak swoje zadanie wypełnił Dobry Samarytanin.

Współczesne wyzwania

Wspomniano już wyżej o niektórych zagrożeniach współczesnej medycyny i farmacji oraz o tym, że jest ich o wiele więcej, niż można tu wymienić, trzeba jednak wspomnieć o jeszcze jednym, bardzo poważnym – zagrożeniu wynikającym z globalizacji przemysłu farmaceutycznego i nastawieniu się przede wszystkim na zysk.

Niejednokrotnie producenci przekonują i gromadzą dowody świadczące o tym, że dwie tabletki danego leku powinny znaleźć się w każdym miejscu możliwym do jego nabycia, tj. sklepie, stacji benzynowej, kiosku. Adnotacja umieszczana na leku dotycząca konieczności szukania odpowiedzi w razie wątpliwości u lekarza lub farmaceuty ma zrzucić ciężar odpowiedzialności na osobę fachową. Farmaceutyci oraz lekarze często sprzeciwiają się takim praktykom. Mają do spełnienia bardzo ważną misję informowania o powodowanych przez nie zagrożeniach. Jest to problem niezwykle ważny, ale nie dość obecny w świadomości społecznej²⁶, co

²⁵ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, 3, Kraków 1999.

²⁶ Por. tamże.

nierzadko skutkuje tym, że farmaceuci, którzy domagają się ograniczenia handlu niektórymi lekami w miejscach takich, jak stacje benzynowe czy kioski, oskarżani są o monopolizowanie rynku.

Wiemy, że kryzys ekonomiczny ma poważne konsekwencje w służbie zdrowia. Przede wszystkim przyczynia się do redukcji programów opieki zdrowotnej, zwłaszcza w krajach rozwijających się. To jedna strona. Druga strona to uniezależnienie obrotu lekami od tradycyjnej etyki medycznej i umieszczenie jej w logice rynku, czego konsekwencją jest niebranie w ogóle pod uwagę, oczywiście z przyczyn ekonomicznych, chorób typowych dla krajów biednych, jako że wytwarzanie leków przeznaczonych dla milionów ludzi bez pieniędzy nie przynosi pożądanego wpływu²⁷. Próżnia oczywiście musi być zapełniona – i zostaje zapełniona. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), jedna czwarta – a są podstawy, by przypuszczać, że znacznie więcej – leków stosowanych w biednych krajach jest sfałszowana. Byłoby godne polecenia – mówił papież Benedykt XVI do uczestników Międzynarodowego Kongresu Farmaceutów Katolickich w Rzymie – aby różne organizacje farmaceutyczne, laboratoria, szpitale i przychodnie, jak i inne instytucje, działały solidarnie na rzecz zapewnienia dostępu do leczenia i dostępności podstawowych leków dla wszystkich warstw społecznych we wszystkich krajach, szczególnie dla ludzi najuboższych²⁸.

Zjawiskiem niezwykle niebezpiecznym jest również niekontrolowany obrót produktami leczniczymi zwłaszcza w Internecie. Sprowadzenie produktu leczniczego do rangi „towaru” ogranicza bezpieczną farmakoterapię, a tym samym stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia. Odrębnym zagrożeniem jest niekontrolowana produkcja leków w krajach, w których nie ma właściwych procedur gwarantujących ich jakość. Obrót tymi lekami poza kontrolą medyczną i farmaceutyczną stanowi poważne zagrożenie dla chorych, którzy poddawani są pozornemu leczeniu, jako że sfałszowane produkty lecznicze nie zawierają substancji czynnych, zawierają za to zanieczyszczenia bądź substancje szkodliwe dla zdrowia.

Innym bardzo ważnym problemem jest prawo – a raczej jego brak – do sprzeciwu sumienia. Prawodawstwo wielu krajów, w tym Polski, nie chroni sumienia aptekarzy. O ile lekarze, na przykład w polskiej ustawie o zawodzie lekarza, mają zadekretowane prawo do działania zgodnie z sumieniem, o tyle farmaceuci takiego prawa nie mają. Konieczne jest zatem podjęcie starań o stworzenie ogólnoswiatowego kodeksu etycznego farmaceutów, w którym zapisane byłoby prawo do sprzeciwu sumienia i niepodejmowania współpracy wprost lub pośred-

²⁷ Por. Z. Zimowski, *Farmaceutom potrzebny kodeks etyczny*, www.radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=316200.

²⁸ Por. Benedykt XVI, *Farmaceuta ma prawo do sprzeciwu sumienia*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), 28(2007) nr 12(298), s. 22.

nio w dostarczaniu produktów służących celom wyraźnie niemoralnym, jak aborcja czy eutanazja²⁹.

Ogromny asortyment leków, ich produkcja na niespotykaną nigdy dotąd skalę oraz wynikające stąd zwiększające się z roku na rok możliwości leczenia zobowiązują farmaceutów do poszerzania zakresu swych obowiązków oraz funkcji, jakie powinni spełniać, szczególnie jako pośrednicy między lekarzem a pacjentem. W ostatnim czasie pojawiło się określenie nowej aktywności farmaceutów – opieka farmaceutyczna. Monitorowanie przebiegu leczenia, zapobieganie problemom lekowym, współpraca z lekarzem, szczególnie w chorobach przewlekłych, takich jak nadciśnienie, cukrzyca, astma może poprawić jakość życia pacjentów objętych tym programem. Należy zwrócić uwagę, że to właśnie farmaceuta w aptece często proszony jest o dokonanie wyboru leku „najważniejszego” ponieważ brak pieniędzy, uniemożliwia zakup wszystkich produktów zapisanych przez lekarza. Mnogość leków dostępnych bez recepty nasila proces samoleczenia. Dla wielu osób źródłem wiedzy o leku i swoim zdrowiu są internetowe fora dyskusyjne. Często wśród pacjentów rodzi się przekonanie, że posiadają wystarczające informacje do podjęcia decyzji o wyborze leku, sposobie leczenia czy stosowanej profilaktyki. Emitowane w środkach przekazu reklamy wręcz nakłaniają do radzenia sobie z problemem zdrowotnym poprzez zakup i zażycie leku.

Czasami jednak należy przewrotnie zapytać – dlaczego reklamują jeszcze większe opakowanie, jeśli pacjent jest uleczony z dolegliwości natychmiast po zażyciu lub zastosowaniu danego specyfiku? Szczególną rolę w edukacji pacjentów powinni odgrywać farmaceuci i nie tylko informować ich o właściwym dawkowaniu przepisanych leków, ale i uświadamiać im etyczne następstwa stosowania pewnych środków. Nie wolno im znieczulać sumień, zakłamywać i siebie, i innych, minimalizować znaczenia dla organizmu przyjmowania pewnych środków czy wyrzucać ze świadomości wiedzy o skutkach działania np. cząstek zapobiegających implantacji embrionów lub służących skracaniu ludzkiego życia³⁰.

Istotnym zagadnieniem jest reklama i promocja środków leczniczych, prowadzona – podobnie jak ich produkcja – na niespotykaną nigdy skalę. Dość obszernie wypowiada się na ten temat *Kodeks farmaceutyczny etyki marketingowej*³¹. Reklama ma informować, a informacja ta ma być rzetelna, dokładna i obiektywna, ma przy tym spełniać nie tylko wymogi prawne, lecz także wysokie normy etyczne oraz wymagania dobrego obyczaju. Musi obejmować wszystkie istotne szczegóły dotyczące leków i precyzyjnie określać ich cechy, potwierdzone danymi z litera-

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. www.nil.org.pl/xml/nil/gazeta/komunikaty/.../kodeks_farm

tury fachowej, dane te zaś muszą być przekazywane przy zachowaniu najwyższej wierności oryginalnym publikacjom, z podaniem autora, wydawcy, daty wydania i ostatniej aktualizacji. Reklama produktu leczniczego winna być uczciwa i wiarygodna. Nie może zawierać żadnej informacji, która pośrednio lub bezpośrednio – poprzez sugestię, opuszczenie, przesadę lub dwuznaczność – wprowadzałaby w błąd³²; musi natomiast zawierać informacje dotyczące bezpieczeństwa stosowania określonego farmaceutyku, np. przeciwwskazania, środki ostrożności oraz działania niepożądane muszą być przedstawione jasno i w sposób niebudzący wątpliwości. Nie można używać słowa „bezpieczny” bez należytego uzasadnienia. Nie wolno prowadzić reklamy produktu leczniczego przed uzyskaniem pozwolenia na dopuszczenie go do obrotu. Nie należy reklamować leków wydawanych wyłącznie z przepisu lekarza w całych zbiorowościach, lecz jedynie wśród osób uprawnionych do wystawiania recept oraz osób zajmujących się zaopatrywaniem w nie³³.

Misja aptekarza

Zawód farmaceuty należy postrzegać jako zawód zaufania publicznego. Wiedza nabyta w okresie studiów uniwersyteckich, jak również odbyty staż uprawnia do aktywnego udziału w procesie ochrony zdrowia i służenia ludziom, ich zdrowiu i ochronie ich życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Farmaceuta zobowiązany jest do przestrzegania norm moralnych, określonych w *Kodeksie etyki aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej*, uchwalonym 25 kwietnia 1993 roku na Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Aptekarzy w Lublinie.

Czytamy w nim, że aptekarz podejmując wykonywanie zawodu, świadomie i dobrowolnie bierze na siebie obowiązek służenia chorym. W swojej działalności powinien się kierować fachowymi wiadomościami, wartościami humanistycznymi oraz tradycjami aptekarstwa polskiego. Jego powołaniem jest współdziałanie w ochronie życia i zdrowia, zapobieganie chorobom, niesienie ulgi w cierpieniu. Aptekarz nie pozwala nikomu narzucić sobie postawy zawodowej, która byłaby sprzeczna z jego zawodową niezależnością. Nie wolno mu wymuszać swoich usług lub pozyskiwać pacjentów w sposób niezgodny z zasadami etyki i deontologii aptekarskiej oraz lojalności wobec kolegów³⁴. Niestety, odnosząc zapisy kodeksu tej korporacji zawodowej do zastanej rzeczywistości, można zauważyć przypadki lekceważenia zasad etycznych. Znowelizowana *Ustawa prawa farmaceutycznego* wprowadziła ograniczenia reklamy działalności aptek, jednak postulowany w pierwotnej wersji całkowity zakaz reklamy aptek nie został przez ustawodawcę wdrożony. Tym

³² Por. tamże.

³³ Por. tamże.

³⁴ Por. *Kodeks etyki aptekarza Rzeczypospolitej Polskiej*, Bielsko-Biała 2008.

samym inną jest odpowiedzialność za prowadzoną agresywną reklamę w odniesieniu do właściciela apteki, który nie jest farmaceutą, a inna w odniesieniu do farmaceuty. Liberalne rozwiązanie prowadzenia aptek w Polsce doprowadziło do paradoksu etycznego.

Aptekarz, zgodnie z zapisami podanymi w cytowanym kodeksie, jest zobowiązany do udzielania jednakowo troskliwej pomocy fachowej wszystkim zwracającym się do niego osobom, pierwszej pomocy w nagłych wypadkach w ramach posiadanej wiedzy fachowej, niezbędnych porad co do doboru leków niewymagających recepty lekarskiej oraz rzetelnej i zrozumiałej informacji o lekach i materiałach medycznych³⁵. Jego obowiązkiem jest odmawianie wydawania środków farmaceutycznych, jeżeli ma podstawę przypuszczać, że zostaną one użyte przez nabywcę lub osoby trzecie z zamiarem zaszkodzenia zdrowiu albo w celach nielecniczych, a także odmawiania wydawania środków farmaceutycznych i innych materiałów medycznych na receptę, której autentyczność budzi wątpliwości.

Aptekarza obowiązuje zachowanie w tajemnicy wszelkich wiadomości o pacjencie i jego otoczeniu, uzyskanych w związku z wykonywaniem czynności zawodowych, z wyjątkiem przypadków określonych prawem. Ma on prawo odmówić podjęcia czynności zawodowych, jeżeli warunki wykonywania pracy nie gwarantują jakości sporządzanego bądź wydawanego leku. Nie może wobec pacjenta dyskredytować terapeutycznego postępowania lekarza, wszystkie uwagi dotyczące dostrzeżonych błędów powinien natychmiast niezwłocznie przekazywać zainteresowanemu lekarzowi, a w przypadku braku reakcji i powtarzania błędów – poinformować o tym właściwą Okręgową Radę Lekarską za pośrednictwem Okręgowej Rady Aptekarskiej. Jeżeli odmowa wydania leku nastąpiła z przyczyny formalnoprawnej, powinien podać pacjentowi powody tej decyzji i wskazać sposób umożliwiający nabycie danego leku. Wydaje się zasadne nadmienić, że często brak należytej staranności w wystawieniu recepty powoduje odmowę wydania leku lub zgodnie z ostatnią propozycją przedstawioną przez ustawodawcę nabycie przepisanego specyfiku za 100% odpłatności. Rozwiązanie to prowadzi do konfliktu pomiędzy lekarzem a farmaceutą, jak również nie buduje zaufania pacjenta do aptekarza.

W razie popełnienia pomyłki merytorycznej podczas sporządzania lub wydawania leku aptekarz ma obowiązek natychmiast podjąć działania mające na celu naprawienie pomyłki i zapobieżenie jej skutkom lub ich usunięcie. W przypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli zagrożone jest życie pacjenta lub w poważnym stopniu jego zdrowie, może wydać lek nawet wówczas, gdy nie przedłoży on stosownej recepty lekarskiej. Opłata za środki farmaceutyczne i materiały medyczne wydawane

³⁵ Por. tamże.

z apteki powinna być ustalana rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami³⁶. Ważne jest, by wszyscy katoliccy przedstawiciele zawodów medycznych i ludzie dobrej woli połączyli siły w celu pogłębiania swej formacji bioetycznej i rozszerzenia jej na wszystkie dziedziny związane ze zdrowiem i życiem. Cała wiedza medyczna wykorzystywana w opiece zdrowotnej i każda procedura terapeutyczna ma służyć choremu jako istocie integralnej, która winna być aktywnym uczestnikiem procesu leczenia i której autonomia musi być respektowana. Papież Benedykt XVI mówi wprost: „gdyby tak nie było, nauki medyczne byłyby bezduszne i nieludzkie”³⁷.

Zakończenie

Farmaceuta, a w szczególności aptekarz, winien kierować się w swoim postępowaniu zasadami etyczno-moralnymi, w najwyższym poszanowaniu mieć godność osoby ludzkiej i bezwzględnie respektować wszystkie jej prawa, spośród których na pierwsze miejsce wysuwa się prawo do życia oraz związane z nim prawo do integralnego rozwoju, a także zdrowia. Zawód farmaceuty określany jest jako powołanie, które ma swoje wyjaśnienie w Piśmie Świętym.

Obecnie, kiedy mamy do czynienia z dehumanizacją medycyny w niektórych jej sektorach, istnieje pilna potrzeba przekonywania aptekarzy do starań o właściwe wykonywanie swojego zawodu. Winni się oni kierować własnym, dobrze ukształtowanym sumieniem oraz dobrze pojętą troską o zdrowie pacjentów. Nie bez znaczenia pozostają wzajemne relacje pomiędzy członkami korporacji zawodowej, które powinny cechować się solidarnością i pomocą.

To także do nich odnoszą się słowa Chrystusa: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

The ethical-moral problems concerning a pharmacist, including a chemist Summary

A pharmacist should live up to ethical and moral principles and have a great respect for human dignity and all his rights, amongst which the right to life as well as the right to integral development and health come to the fore. A profession of pharmacist is defined as a vocation, which has its explanation in Holy Scripture.

Nowadays, as we are faced with dehumanisation of medicine in some of its sectors, there is an urgent need to encourage chemists to care about the proper accomplishment of their work. They should act according to their well-formed conscience and correctly understood

³⁶ Por. tamże.

³⁷ Tamże; por. A. Zimmermann, W. Stożkowska, *Pozycja farmaceuty wyznaczona prawem*, „Farmacja Polska” 63(2007) nr 22, s.1006.

concern for the health of patients. Besides, it must also be highlighted that the relationships between members of the professional association should be based on solidarity and mutual help.

Finally, the Christ's words: "in so far as you did this to one of the least of these brothers of mine, you did it to me", (Matth. 25:40) refer also to them.